

**Modlitwa zjednoczenia
z Jezusem przechodzącym przez Śmierć
i potem jako Zmartwychwstały Pan tchnącym Ducha Świętego.**

**Rozważania do „Godziny świętej”
podczas adoracji po Mszy Świętej
w drugi czwartek miesiąca, 8. października 2015 r.,
w kościele pw. Opatrzności Bożej w Bielsku-Białej.**

**dr Wojciech Kosek
we współpracy z Beatą Krochmal**

Rozważania prowadzone przez osiem osób:

A, B, D, J – kobiety; Ł, P, W, Z – mężczyźni.

Niniejsze opracowanie zostało opublikowane tutaj 1. października 2015 r.

(czas rozważań i pieśni: około 66 min)

(czas z odmawianiem Różańca św.: około 96 min)

**Wstęp do Różańca świętego
(około 12 min)**

A Ukochany Jezu! Przed chwilą podczas Mszy Świętej przyjęliśmy Ciebie w Komunii Świętej. Przyszedłeś do nas jako do wspólnoty osób rozmówianych w Tobie... Przyszedłeś do każdej i każdego z nas osobiście... Przyszedłeś ze swoją miłością do mnie, z sercem płonącym miłością do mnie. Przyszedłeś jednocześnie i z tęsknotą za odpowiedzią mojej miłości na Twoją miłość. Przyszedłeś i jesteś, ukryty pod postaciami tych Przenajświętszych Hostii, które my wszyscy przechowujemy pod sercem, we wnętrzościach naszych... (0:55)

Z Tak, pod moim sercem jesteś, o Ukochany Jezu... Jesteś przy sercu moim, o Najdroższy... jesteś w moich wnętrzościach. One przez pewien czas pełnić będą rolę świętego tabernakulum. Bądź uwielbiony w Twojej, jakże bliskiej, jakże wewnętrznej, jakże fizycznej, jakże w pełni ludzkiej, miłującej obecności... (0:33)

Z **Pieśń: Jezusa ukrytego – 1. zwrotka (0:53)**

J Jesteś ukryty, o Zbawicielu, w głębokościach moich... Na pewien czas moje wnętrzości dostępują zaszczytu przechowywania Świętej Hostii... Jak długo Święta Hostia trwa we mnie – kilkanaście, kilkadziesiąt minut? Tego nie wiem... Tego nikt z nas nie jest w stanie określić. To jedno jednak wiem dzięki nauce Kościoła: do momentu całkowitego strawienia postaci Świętej Hostii Ty na pewno jesteś blisko mnie, blisko ze mną, blisko fizycznie, blisko jako Bóg Wcielony, blisko jako kochający mnie Bóg-Człowiek. Oto w

Katechizmie Kościoła Katolickiego, w numerze 1377, czytamy: „**Eucharystyczna obecność Chrystusa zaczyna się w chwili konsekracji i trwa, dopóki trwają postacie eucharystyczne**”. (1:15)

J Pieśń: Serce Twe Jezu miłością goreje – 1. zwrotka (0:50)

P Jezu Najukochańszy! Jesteś tak blisko, tak bardzo blisko... Jesteś i kochasz mnie swoją niezwykłą bliskością... Twoja cudowna, nadzwyczaj bliska obecność zapewnia mnie o Twojej niezwykłej do mnie miłości... O, Jezu, dziękuję za Twoją miłość... Najdroższy, Kocham Ciebie... Kocham Ciebie, jestem dla Ciebie. W moim sercu przejmująco brzmią słowa tęsknoty, z której zwierzyłeś się świętej Małgorzacie Marii Alacoque. Wyznałeś jej tak: „**Pragnę, by Mnie ludzie kochali w Przenajświętszym Sakramencie, ale pragnieniem tak gorącym, żeby ono Mnie paliło**, a nie znajduję nikogo, kto usiłowałby, według mego upodobania, zaspokoić to pragnienie, dając w zamian coś za moją miłość”. (1:12)

P Pieśń: Jezusa ukrytego – 2. zwrotka (0:53)

D Jezu! Pragnę spełnić tęsknotę Twego serca za moją miłością. Jakże często jednak przyjmuję Ciebie w Komunii Świętej bez świadomości, że to niezwykle bliskie, bo sakramentalne, zjednoczenie z Tobą nie jest rozciągnięte na cały dzień. Zazwyczaj po Eucharystii planuję załatwienie przeróżnych spraw, rozmawianie ze spotkanymi ludźmi, bo wydaje się mi, że to nie wypada, aby nie porozmawiać z kimś znajomym, kto właśnie wyszedł z kościoła i jest tuż obok... Zazwyczaj nie pamiętam, że Ty jesteś tak samo fizycznie obok mnie jak oni. Zazwyczaj nie potrafię wyróżnić spośród nich Ciebie samego, przecież tak samo, a nawet bardziej spragnionego rozmowy ze mną... (1:11)

D Pieśń: Serce Twe Jezu miłością goreje – 2. zwrotka (0:50)

Ł O Ukochany! W takich wyróżnionych chwilach po Komunii Świętej jakże często jeszcze nie potrafimy koncentrować uwagi na Tobie, na Twojej obecności fizycznej... Jakże często ranimy Ciebie brakiem uwagi, a więc oziębłością serca, a to tym bardziej upokarzającą Ciebie, im goręcej potrafimy reagować na tych, których spotykamy u drzwi kościoła przy wyjściu z Eucharystii... Nie pamiętamy, że Ty masz tak samo jak my serce spragnione miłości, tak samo jak my zazdrosne o miłosną uwagę... Nie pamiętamy, że Twoja miłość jest miłością Boga, który objawił się jako Bóg zazdrosny – Bóg, który kocha i pragnie najwyższej miłosnej uwagi osób, którym całą swoją miłość oddaje¹... (1:12)

Ł Pieśń: Jezusa ukrytego – 3. zwrotka (0:53)

¹ Por. Wj, 20,5; Lb 25,11; Pwt 4,24; Ps 75,58; Za 1,14; por też Ez 8,3nn.

B Najdroższy Jezu! Święta Teresa z Avila poucza nas, że po Komunii Świętej nie potrzebujemy szukać Ciebie gdzieś daleko... Póki ciepło przyrodzone **w ciele naszym nie stawi postaci sakramentalnych, Ty, o najśłodszy Jezu, jesteś z nami.** Pouczeni przez świętą Teresę, pragniemy z miłosną uwagą serca trwać w Twojej obecności. Pragniemy teraz wraz z Tobą wejść na drogę, jaką po zakończeniu Ostatniej Wieczerzy przemierzyłeś aż ku Górze Czaszki, ku śmierci na jej szczycie. (0:52)

W Ukochany Zbawicielu! Mocą eucharystycznego zjednoczenia pragniemy trwać z Tobą i przy Tobie w czasie, w którym potrzebujesz naszej serdecznej obecności... Wierzimy, że dzięki mocy Twojej Boskiej prawicy będziemy nie tylko pamięcią sięgać do tamtych dramatycznych wydarzeń, ale staniemy się rzeczywiście ich współuczestnikami. Jezu, w bolesnych tajemnicach Różańca świętego prowadź na ku górze zjednoczenia z Tobą w ofiarnej miłości... (0:47)

Rozważania do Różańca świętego ²

(czas odmawiania Różańca wraz z rozważaniami: około 44 min)

Tajemnica I

Konanie Pana Jezusa w Ogrójcu

A **Pieśń: Ogrodzie oliwny – 1 zwrotka (0:40)**

A Jezus z pełną świadomością wchodził w tajemnicę Paschy – swego przejścia przez śmierć. W Ogrójcu przyszła na Niego ostatnia próba wewnętrznej walki o wypełnienie woli Bożej do końca. Jezu, pokaż nam, jak modlitwa pomogła Ci wytrwać w tej decydującej godzinie. (0:29)

Z Z Ewangelii według świętego Łukasza (Łk 22, 39-46): „Potem wyszedł i udał się, według zwyczaju, na Górę Oliwną; towarzyszyli Mu także uczniowie. Gdy przyszedł na miejsce, rzekł do nich: Módlcie się, abyście nie ulegli pokusie. A sam oddalił się od nich na odległość około rzutu kamieniem, padł na kolana i modlił się tymi słowami: Ojcze, jeśli chcesz, zabierz ode Mnie ten kielich. Wszakże nie moja wola, lecz Twoja niech się stanie! Wtedy ukazał Mu się anioł z nieba i pokrzepiał Go. Pogrążony w udręce, jeszcze usilniej się modlił, a Jego pot był jak gęste krople krwi, sączące się na ziemię. Gdy wstał od modlitwy i przyszedł do uczniów, zastał ich śpiących ze smutku. Rzekł do nich: Czemu śpicie? Wstańcie i módlcie się, abyście nie ulegli pokusie”. (1:22)

² Rozważania zostały zaczerpnięte ze strony: <http://modlitwawdrodze.pl/articles/rozaniec-recytowany/tajemnice-bolesne0/>

J Dzięki modlitwie możemy otwierać się na to, w czym objawia się Boża wola, a co jest po ludzku trudne do przyjęcia. Gdy wytrwamy jak Jezus na modlitwie, powtarzając „Ojcze” – stopniowo pojmujemy, że jesteśmy w dobrych rękach Wszechmogącego. Bóg da nam pokój. Panie – Ty wiesz, czego nam potrzeba. Pomóż nam przyjmować Twoją wolę. (0:36)

Tajemnica II **Biczowanie Pana Jezusa**

P **Pieśń: *Ja wiem w Kogo ja wierzę – 1. zwrotka* (0:48)**

P Poddanie się Jezusa oprawcom było nie do pojęcia dla uczniów. Jeszcze nie potrafili zrozumieć tego, że Jezus nie wydawał się złemu, tylko wybierał całkowite posłuszeństwo woli Ojca. Jezu, zabierz moje przerażenie i lęk wobec zła, a ukaż mi właściwą postawę wobec niego. (0:30)

D Z Księgi Proroka Izajasza (Iz 53, 4-7): „Lecz on się obarczył naszym cierpieniem, on dźwigał nasze boleści, a my uznaliśmy go za skazańca, chłostanego przez Boga i zdeptanego. Lecz on był przebity za nasze grzechy, zdruzgotany za nasze winy. Spadła nań chłosta zbawienna dla nas, a w jego ranach jest nasze uzdrowienie. Wszyscy pobłądziliśmy jak owce, każdy z nas się zwrócił ku własnej drodze, a Pan obarczył go winami nas wszystkich. Dręczono go, lecz sam pozwolił się gnębić, nawet nie otworzył ust swoich. Jak baranek na rzeź prowadzony, jak owca niema wobec strzygących ją, tak on nie otworzył ust swoich”. (1:07)

Ł Wobec nieprzyjaciół Jezus objawia miłość, która jest cierpliwa, która nie unosi się gniewem, która wszystko znosi... Jezus jest jak baranek, wiedziony na zabicie. Istotnie, w godzinie męki Jezus zamilkł – ale jakże wymowne jest Jego milczenie! Panie, pozwól nam wsłuchać się w to milczenie i usłyszeć niewysłowioną miłość, którą ono kryje. (0:37)

Tajemnica III **Cierniem ukoronowanie Pana Jezusa**

B **Pieśń: *Jezu w Hostii utajony – 1. zwrotka* (0:41)**

B Jezusowe królowanie, które nie jest z tego świata, stało się przedmiotem szyderstwa. Król, który wydawał się być bezsilny, został odrzucony. Cierniowa korona wbiła się boleśnie i na trwałe w Jego głowę. Jezu, ukaż nam swoje oblicze ukoronowane cierpieniem. (0:29)

W Z Ewangelii według świętego Jana (J 19, 2-5): „A żołnierze, uplótłszy koronę z cierni, włożyli Mu ją na głowę i okryli Go płaszczem purpurowym. Potem podchodzili do Niego i mówili: ‘Witaj, Królu żydowski!’ I policzkowali Go. A Piłat ponownie wyszedł na zewnątrz i przemówił do nich:

‘Oto wyprowadzam go wam na zewnątrz, abyście poznali, że ja nie znajduję w nim żadnej winy’. Jezus więc wyszedł na zewnątrz w koronie cierniowej i płaszczu purpurowym. Piłat rzekł do nich: ‘Oto Człowiek’”. (0:54)

A Oto prawdziwy człowiek – taki jest sens piłatowych słów. W umęczonym i wyszydzonym przez innych Jezusie, wskazują one na Jego tajemniczą godność, moc objawiającą się w słabości. Panie, pomóż nam zrozumieć ten obraz prawdziwego człowieka, który jest wcieleniem miłości – najgłębszej istoty Boga. (0:33)

Tajemnica IV

Droga krzyżowa Pana Jezusa

Z *Pieśń: Krzyżu Chrystusa bądźże pochwalony – 1 zwrotka* (0:22)

Z Oto niezwykły baranek – nie tylko ludzki, ale i Boży. Oto zarazem obraz Boskiego Pasterza, prowadzącego drogą męki na zielone pastwiska życia wiecznego. Jezu, ukaż nam swoje oblicze Dobrego Pasterza. (0:22)

J Z Psalmu 23 (Ps 23, 1-6): „Pan jest moim pasterzem, nie brak mi niczego. Pozwala mi leżeć na zielonych pastwiskach. Prowadzi mnie nad wody, gdzie mogę odpocząć, przywraca mi życie. Prowadzi mnie po właściwych ścieżkach przez wzgląd na swoje imię. Chociażbym chodził ciemną doliną, zła się nie ulękę, bo Ty jesteś ze mną. Twój kij i Twoja laska dodają mi otuchy. Stół dla mnie zastawiasz wobec mych przeciwników; namaszczasz mi głowę olejkami; mój kielich jest przeobfity. Tak, dobroć i łaska pójdą w ślad za mną przez wszystkie dni mego życia i zamieszkać w domu Pańskim na długie dni”. (1:04)

P Jezus przyjął krzyż aktem ludzkiej wolności. Jego pozorna bierność w tej godzinie męki jest tak naprawdę aktywnością – pełną zgodą na działanie Ojca. Rozpoznanie sensu krzyża jest możliwe tylko dzięki modlitwie. Panie, chcę wziąć na siebie swój krzyż, by Twoja moc objęła moją słabość. (0:32)

Tajemnica V

Śmierć Pana Jezusa na krzyżu

D *Pieśń: Witam Cię witam Przenajświętsze Ciało – 1 zwrotka* (0:36)

D „Boże mój, Boże mój, czemuś mnie opuścił?” – to wyrażenie ogromnego bólu i cierpienia ukrzyżowanego Jezusa, jest początkiem Psalmu 22. Dalej psalm ten jednak staje się modlitwą pełną ufności i nadziei na zmartwychwstanie. Jezu, daj nam widzieć w Twojej śmierci na krzyżu nie koniec, lecz moment przejścia... (0:34)

Ł Z Ewangelii według świętego Mateusza (Mt 27, 45-50): „Od godziny szóstej mrok ogarnął całą ziemię, aż do godziny dziewiątej. Około godziny dziewiątej Jezus zawołał donośnym głosem: ‘Eli, Eli, lema sabachthani?’, to znaczy: ‘Boże mój, Boże mój, czemuś Mnie opuścił?’ Słyszając to, niektórzy ze stojących tam mówili: ‘On Eliasza woła’. Zaraz też jeden z nich pobiegł i wzięwszy gąbkę, nasączył ją octem, umocował na trzcinie i dawał Mu pić. Lecz inni mówili: ‘Zostaw! Popatrzmy, czy nadejdzie Eliasz, aby go wybawić’. A Jezus raz jeszcze zawołał donośnym głosem i oddał ducha. (1:03)

B Mówiąc o krzyżu, Jezus zapowiedział: Gdy zostanę wywyższony nad ziemię, przyciągnę wszystkich do siebie. Wprawdzie obraz Jezusa umierającego na krzyżu odpycha, jednak wpatrując się w Niego i wsłuchując się w słowa Ukrzyżowanego, doświadczymy przyciągającej mocy Jego miłości. Panie, ucz mnie trwania w Twojej miłości pod krzyżem wraz z Maryją, którą dałeś mi za Matkę. (0:41)

Rozważania po Różańcu świętym (czas tych rozważań: około 39 min)

W Ukochany Jezu! Czas Twojej śmierci na krzyżu – to czas niezwykle poważny. Wyrok na Ciebie wydali ci, którym z miłości podarowałeś słowa napomnienia, aby się nawrócili i posiadli życie wieczne. Zabili Ciebie ci, których obdarowałeś Boskim pouczeniem o tym, co warto w życiu osiągać, do czego zmierzać... Wyrzucili Ciebie poza miasto i poza doczesność ci, którzy jako wybrani przedstawiciele Izraela mniemali, że jesteś zagrożeniem dla całej ich świętej społeczności... Wzgardzili Tobą ci, którzy nie zechcieli wzgardzić poklaskiem ludzkim... Odrzucili Ciebie ci, którzy większej chwały szukali dla siebie samych niż dla Boga i Jego Mesjasza... (1:09)

W **Pieśń: Jezu Chryste Panie miły – 1. zwrotka (0:25)**

A Jezu Chryste! Odchodząc z wysokości krzyża w głębokości Otchłani, pozostawiasz nas na Golgocie przy Twojej Matce Maryi. Patrzymy na Jej ból i jednocześnie całkowite, bezgraniczne zaufanie Bogu Ojcu i Jego niezawodnej, choć wymagającej ufności, opiece. Nieśmiało spoglądamy w tajemnicę Serca Matki, która nie ucieka, nie lęka się, nie wstydy się trwać przy Krzyżu Skazańca – swojego umiłowanego Syna... Tobie, o Chryste zstępujący do Otchłani, i Twojej Matce, Maryi, z chórami Aniołów śpiewamy pieśń wyznania wiary, pieśń dla Waszego pocieszenia. (1:00)

A **Pieśń: Bądźże pozdrowiona Hostio żywa – 1-2 zwrotka (1:26)**

Z Jezu! Trwamy wraz z Maryją w głębokiej zadumie nad wielkością Twojej miłości do Ojca i do nas. Trwamy w skrusze serca, zawstydzeni naszą, jakże odmienną od Twojej i Twojej Matki, postawą. Oto zazwyczaj w życiu szukamy siebie samych, oto jakże często nie podejmujemy trudnego krzyża wyrzekania się grzesznych czy niedoskonałych upodobań... Oto jakże często nie decydujemy się naśladować Ciebie w napominaniu grzeszących...
DŁUŻSZA CHWILA CISZY (0:48)

Z **Pieśń: *Bądźże pozdrowiona Hostio żywa – 3-4 zwrotka (1:26)***

J Ukochany Jezu! Trwamy w skrusze serca, zawstydzeni naszą, jakże odmienną od Twojej i Twojej Matki, postawą. Oto jakże często wolimy rozkoszować się słodyczą nic nie wartego poklasku bliźnich... Nie narażamy siebie na gorycz wyrzucenia poza społeczność przez tych, którym życie wieczne można by uratować słowem bratniego napomnienia... Jezu, w tej godzinie łaski przemień serca nasze w podobne do Serca Twojego...
DŁUŻSZA CHWILA CISZY (0:47)

J **Pieśń: *Bądźże pozdrowiona Hostio żywa – 5-6 zwrotka (1:26)***

P Ukochany Jezu! Zazwyczaj nie tylko wobec bliźnich, ale i wobec Ciebie, o Chryste, nie potrafimy naśladować Maryi. Oto wolimy nie zauważać, że to najbliższe, najintymniejsze, miłosne przestawanie z Tobą w Komunii Świętej jest bardzo ulotne, bo związane z czasem trawienia postaci eucharystycznych w naszych wnętrzościach... Może nie potrafimy, a może nie chcemy podjąć starania, aby w zamyśleniu nad Twoją obecnością naśladować Maryję, która w modlitewnej serdecznej bliskości trwa pod krzyżem hańby swojego Syna, trwa przy swoim Umiłowanym, trwa przy pierworodnym i jedynym Owocu Jej niepokalanego łona...
DŁUŻSZA CHWILA CISZY (1:08)

P **Pieśń: *Ja wiem w Kogo ja wierzę – 1. zwrotka (0:48)***

D Ukochany Jezu! Czas Twojego widzialnego odejścia z doczesności nie jest związany z Twoją Śmiercią, lecz z Wniebowstąpieniem. Oto po trzech dniach od dramatu Kalwarii dokonał się niezwykły cud – Zmartwychwstałeś! Teraz, gdy mocą spożytego eucharystycznego Pokarmu trwamy w sakramentalnej jedności z Tobą, przechodzącym paschalną drogą do Ojca³, otwieramy nasze serca na Twoje przyjście w cudzie wyjścia z Otchłani – w cudzie Zmartwychwstania. Pieśnią sławimy Ciebie, Mesjaszu-Zwycięzco!
(0:53)

D **Pieśń: *Zwycięzca śmierci – 1-2 zwrotka (1:42)***

³ Ojciec Święty Franciszek, Encyklika *Lumen Fidei*, nr 44: „**Chleb i wino przemieniają się w ciało i krew Chrystusa, który uobecnia się w swej paschalnej drodze do Ojca**”.

Ł Ukochany Mesjaszu! W Ewangelii świętego Łukasza czytamy o Twoim przyjściu do Wieczernika takie słowa: „On sam stanął pośród nich i rzekł do nich: «Pokój wam!» Zatrwożonym i wylęklým zdawało się, że widzą ducha. Lecz On rzekł do nich: «Czemu jesteście zmieszani i dlaczego wątpliwości budzą się w waszych sercach? Popatrzcie na moje ręce i nogi: to Ja jestem. Dotknijcie się Mnie i przekonajcie: duch nie ma ciała ani kości, jak widzicie, że Ja mam». Przy tych słowach pokazał im swoje ręce i nogi. Lecz gdy oni z radości jeszcze nie wierzyli i pełni byli zdumienia, rzekł do nich: «Macie tu coś do jedzenia?» Oni podali Mu kawałek pieczonej ryby. Wziął i jadł wobec nich” (Łk 24,36-43). (1:15)

Ł **Pieśń: Otrzyjcie już łzy płaczący – 1. zwrotka (1:07)**

B Najukochańszy Jezu! Jakże cieszymy się Twoją obecnością pośród nas... Wierzmy, że teraz wraz z Apostołami jesteśmy prawdziwie świadkami Twojego przyjścia do Wieczernika... Jakże zdumiewamy się tą niezwykłą możliwością, którą ukryłeś w Komunii Świętej, możliwością uczestniczenia w zgromadzeniu Apostołów, do których Ty przychodzisz wieczorem w dniu Zmartwychwstania... Tobie śpiewamy pieśń. (0:43)

B **Pieśń: Otrzyjcie już łzy płaczący – 2. zwrotka (1:07)**

W Jezu! Prosimy Cię, abyś teraz oświecił nasze umysły, abyśmy mocą Twojego światła potrafili kochać Ciebie tak, jak Ty sam pragniesz być kochany. U św. Łukasza czytamy opis tego, w czym teraz pragniemy uczestniczyć: „Potem rzekł do nich: «To właśnie znaczyły słowa, które mówiłem do was, gdy byłem jeszcze z wami: Musi się wypełnić wszystko, co napisane jest o Mnie w Prawie Mojżesza, u Proroków i w Psalmach». Wtedy oświecił ich umysły, aby rozumieli Pisma...” (Łk 24,44-45). Tobie, o Chryste, śpiewamy pieśń. (0:56)

W **Pieśń: Otrzyjcie już łzy płaczący – 3. zwrotka (1:07)**

A Ukochany Zbawicielu! Teraz, gdy otwieramy serca nasze na Twoją obecność pośród nas, gdy otwieramy się na tchnie Ducha Świętego, którym teraz obdarzasz nas jako Mesjasz-Zwycięzca, pragniemy jeszcze powrócić do rozważań nad jakością naszej miłości do Ciebie w Komunii Świętej. Oto wyznajemy Tobie, o Chryste, wyznajemy z żalem, że zbyt często pociąga nas świat i to nawet w chwilach, które logicznie byłoby oddać Tobie. Prosimy Cię, Zbawicielu, tchnij w nas Twojego Świętego Ducha tak, jak tego dokonałeś w Wieczerniku wieczorem w dniu Zmartwychwstania, gdy oświeciłeś umysły zgromadzonych tam Apostołów. (1:06)

A **Pieśń: Przybądź Duchu Święty – 1. zwrotka (0:32)**

Z Ukochany Jezu! Zdajemy się wciąż nie zauważać, że miłosne przestawanie z Tobą w Komunii Świętej jest bardzo ulotne, bo związane z czasem trawienia postaci eucharystycznych w naszych wnętrzościach... Zazwyczaj nie chcemy zauważyć, że ten ulotny czas najintensywniejszego spotkania z Tobą w miłości nie ma równych sobie. Duchu Święty, prosimy Ciebie, wlej w nasze serca mądrość i miłość do Jezusa, Boskiego Oblubieńca. (0:46)

Z **Pieśń: *Przybądź Duchu Święty – 2. zwrotka* (0:32)**

J Ukochany Jezu! Zdajemy się nie wierzyć, że żadna inna forma spotkania z Tobą nie wprowadza nas intensywnością miłości w zjednoczenie osobowe z Tobą tak, jak spotkanie dokonujące się w chwilach po przyjęciu Ciebie w Komunii Świętej... Duchu Święty, prosimy Ciebie, wlej w nasze serca wiarę, która umie dostrzegać czas oblubieńczej miłości – czas przyjścia Jezusa, Boskiego Oblubieńca. (0:42)

J **Pieśń: *Przybądź Duchu Święty – 3. zwrotka* (0:32)**

P Ukochany Jezu! Zdajemy się nie wierzyć, że czas eucharystycznego miłowania może przez Ciebie być przedłużony tylko wtedy, gdy my zechcemy od razu trwać po Eucharystii na modlitwie miłosnego zapatrzenia się w Ciebie, modlitwie miłosnego zachwytu nad Twoją miłującą, niezwykle bliską obecnością... Przebacz, o Ukochany... Przebacz i ulecz serce moje, o Najdroższy... (0:40)

P **Pieśń: *Przybądź Duchu Święty – 4-5. zwrotka* (1:04)**

D Ukochany Jezu! Zazwyczaj żyjemy tak, jakby owo najintensywniejsze, eucharystyczne spotkanie z Tobą równie dobrze mogło być kontynuowane po kilku godzinach od Komunii Świętej – w czasie modlitwy czy pracy... A przecież tak nie jest. Oto w Katechizmie Kościoła Katolickiego, w numerze 1377, czytamy: „**Eucharystyczna obecność Chrystusa zaczyna się w chwili konsekracji i trwa, dopóki trwają postacie eucharystyczne**”. Jezu! Przymnóż nam wiary w nadzwyczajność chwil przebywania z Tobą obecnym pod postaciami eucharystycznymi... (0:57)

D **Pieśń: *Upadnij na kolana – 1. zwrotka* (0:26)**

Ł Ty sam, o Boski Zbawicielu, zechciałeś, aby Twoja najbardziej uprzywilejowana forma obecności z nami zależała od znikomej trwałości sakramentalnych postaci, które po spożyciu są przecież poddane procesom trawiennym i stopniowo zanikają. Wciąż, o Ukochany, nie pamiętamy, że jeżeli na kontynuację spotkania z Tobą nie zdecydujemy się natychmiast po Eucharystii, to później Twoja obecność z nami będzie już mniej intensywna, mniej zasługująca, mniej szczęściodajna. Jezu! Przymnóż nam wiary w nadzwyczajność chwil przebywania z Tobą obecnym pod postaciami eucharystycznymi... (1:03)

Ł **Pieśń: Wszystko Tobie oddać pragnę – 1. zwrotka (0:47)**

B Jezu ukochany! Jakże mądrze o ulotności czasu najintensywniejszego miłosnego zjednoczenia z Tobą pisała w XVI wieku święta Teresa z Avila. Jej świadectwo w naszych czasach ukazała całemu Kościołowi Kongregacja do spraw Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów w 2004 roku, z okazji ogłoszenia Roku Eucharystii przez świętego Jana Pawła II. Kongregacja pouczała nas wówczas takimi słowami: (0:43)

W „Osiągnięcia tego Roku będą niewątpliwie zależały od głębi naszej modlitwy. Jesteśmy zaproszeni do sprawowania Eucharystii, do jej przyjmowania i adorowania z wiarą Świętych. W dniu, w którym Kościół obchodzi wspomnienie Świętej Teresy z Avila, jakże by zapomnieć o żarliwości tej wielkiej mistyczki hiszpańskiej, doktora Kościoła? W związku z Komunią eucharystyczną pisze ona: «Nie potrzebujemy szukać Go gdzieś daleko... **Póki ciepło przyrodzone w ciele naszym nie strawi postaci sakramentalnych, Jezus najśłodszy jest z nami**» (*Droga doskonałości*, rozdz. 34)”. (1:02)

W **Pieśń: Zbliżam się w pokorze – 1. zwrotka (0:42)**

A Najukochańszy Jezu! Św. Teresa z Avila tak pouczała współsiostry-karmelitanki o spotkaniu z Tobą w Komunii Świętej:⁴ „Jakiż **byłby to nierozum, gdybyście po Komunii Świętej, mając w sobie nie martwe wyobrażenie, ale samą żyjącą Osobę Pana, od Niego się odwrócili, a poszły modlić się przed obrazem? Byłoby to taką nedorzecznnością, jak gdyby ktoś, mając u siebie wizerunek osoby mu drogiej, w chwili gdy taż osoba sama go odwiedza, nie chciał z nią mówić, a wolałby gadać do wizerunku**. Co innego, gdy ta osoba jest nieobecna: wtedy taki sposób przywoływania jej niejako – wpatrywaniem się w jej wizerunek – dobry jest i pożyteczny”. (1:09)

A **Pieśń: O milcząca Hostio biała – 1. zwrotka (0:42)**

⁴ Św. Teresa od Jezusa, doktor Kościoła, *Droga doskonałości*, w: *Dzieła świętej Teresy od Jezusa*, tom 2., tłumaczył H. P. Kossowski, wydanie trzecie, Kraków 1987, s. 175.

Z Św. Teresa od Jezusa tak jeszcze pouczała współsiostry⁵: „Gdy przyjąwszy Komunię Świętą macie Pana samego we własnej Osobie w duszy waszej, starajcie się wtedy zamknąć oczy ciała, a otworzyć oczy duszy i patrzeć na Niego, jako mieszka w pośrodku serca waszego. ... **Ale jeśli przyjąwszy Go nie zważacie na Jego obecność i tak blisko siebie Go mając, myśli wasze zwracacie na szukanie Go gdzie indziej albo na szukanie rzeczy przyziemnych – cóż On ma czynić? Czy może siłą ma ciągnąć was, abyście na Niego patrzyły, czy gwałtem ma przytrzymać was, abyście od Niego nie odchodziły, aby wam mógł objawić siebie? Tego nie uczyni.** Raz jawnie ukazał się ludziom i wyraźnie im oznajmił, kim jest; a wiadomo, jak ludzie Go przyjęli i jak się z Nim obeszli, i jak mało ich uwierzyło w Niego. **Dość tego miłosierdzia, które czyni wszystkim, że oznajmia im i żąda od nich, by wierzyli, iż prawdziwie jest obecny w Najświętszym Sakramencie. (1:41)**

Z **Pieśń: *Jezu w Hostii utajony* – 1. zwrotka (0:41)**

J Najdroższy Zbawicielu! Nasze serca przepętnia wdzięczność za to, iż możemy być z Tobą, wpatrywać się w Twoje kochające oczy, wsłuchiwać się w rytm Twojego serca, bijącego z miłości do każdej i każdego z nas. W sercach naszych Duch Święty wzbudza pamięć o podobnym wydarzeniu, jakiego dostąpiła Maria, siostra Łazarza. Czytamy o nim w Ewangelii św. Łukasza tak: (0:40)

P „W dalszej ich podróży przyszedł do jednej wsi. Tam pewna niewiasta, imieniem Marta, przyjęła Go do swego domu. Miała ona siostrę, imieniem Maria, która siadła u nóg Pana i przysłuchiwała się Jego mowie. Natomiast Marta uwijała się koło rozmaitych posług. Przystąpiła więc do Niego i rzekła: «Panie, czy Ci to obojętne, że moja siostra zostawiła mnie samą przy usługiwaniu? Powiedz jej, żeby mi pomogła». A Pan jej odpowiedział: «Marto, Marto, troszczysz się i niepokoisz o wiele, a potrzeba mało albo tylko jednego. Maria obrała najlepszą część, której nie będzie pozbawiona»” (Łk 10,38-42) (1:05)

P **Pieśń: *Jezusa ukrytego* – 1. zwrotka (0:53)**

⁵ Tamże, s. 175-176.

B Ukochany Jezu! Czas naszego przebywania z Tobą jest czasem naszej wzajemnej miłości. Jak Maria zasiedliśmy u Twoich stóp, zasłuchani w miłość Twoją. Panie! Z całego serca dziękujemy za tę łaskę, której nam tak obficie udzieliłeś. Dziękujemy za to, że masz dla nas czas i że my mamy czas dla Ciebie. Dziękujemy za Serce, którym nas kochasz i za nasze serca, którymi coraz goręcej potrafimy Ciebie kochać dzięki darowi Ducha Świętego, którego nam udzielasz... (0:50)

B **Pieśń: *Jezu miłości Twej – 1. zwrotka*** (0:53)

W Dziękujemy Ci, o Jezu, za wszystkich, którzy dziś trwają na adoracji w miłości do Ciebie. Pragniemy teraz, o Panie, do Apelu Jasnogórskiego trwać w modlitewnej ciszy. Chryste, Ukochany Oblubieńcze, mów o swoich oczekiwaniach do serc naszych. Mów o swojej miłości... Mów, Najdroższy, wszystko to, co chcesz, abyśmy usłyszeli i wypełnili z miłości do Ciebie... Mów do serc naszych, o Jezu... Amen. (0:43)